

Zbiórkę pieniędzy da się zgłosić elektronicznie

28 sierpnia 2013

Zbieranie pieniędzy do puszek na ulicy nie będzie wymagało pozwolenia, wystarczy zgłoszenie zbiórki przez internet. Rząd przyjął projekt ustawy określającej nowe zasady zbiórek publicznych.

Kwestia przepisów regulujących zbiórki publiczne była wielokrotnie poruszana w Dzienniku Internautów. Żyjemy przecież w czasach crowdfundingu i zbiórek pieniędzy przez SMS, a zasady prowadzenia zbiórek w Polsce ciągle reguluje ustawa z 1933 roku (sic!).

Konieczność znowelizowania przepisów dostrzeżono w czerwcu ubiegłego roku, choć pierwsze propozycje były niefortunne. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (MAC) chciało jakoś uregulować zbiórki internetowe, ale pojawiła się groźba nadmiernej regulacji. Wreszcie ministerstwo wybrało nieco inne podejście do problemu – rezygnację z regulowania zbiórek elektronicznych i mniej regulacji dla zwykłych ziórek.

Teraz Kancelaria Premiera poinformowała o przyjęciu przez rząd projektu ustawy wypracowanego w MAC. Będzie ona wprowadzać szereg istotnych nowości.

– Za zbiórkę publiczną będzie uznawana wyłącznie zbiórka pieniędzy „do puszek” lub ofiar w naturze. Będzie więc jasne, że zbiórki elektroniczne (SMS-owe, internetowe) nie podlegają przepisom o zbiórkach publicznych. Jest to logiczne rozróżnienie, gdyż zbiórki elektroniczne można łatwiej kontrolować.

– Zbiórki nie będą wymagać pozwolenia. Zamiast tego wystarczy zgłosić zbiórkę, a informacja o niej zostanie opublikowana na specjalnej stronie prowadzonej przez ministra administracji i

cyfryzacji. Zgłoszenia zbiórki będzie można dokonać online.

- Sprawozdania zbiorów będą obejmować sprawozdanie z przeprowadzonej zbiórki (z informacją o zebranych środkach/darach) oraz sprawozdanie z rozdysponowania środków.
- Zarówno zgłoszenia, jak i sprawozdania będą dostępne w internecie przez 3 lata od daty ich zamieszczenia. Każdy będzie mógł uzyskać informacje o zbiorce, zebranej kwocie i rozdysponowaniu darów lub datków.

Rząd ocenia, że nowa ustawa może przynieść nawet 3 mln zł oszczędności rocznie dla organizatorów zbiorów. Wszystko dzięki tańszej komunikacji elektronicznej, zniesieniu obowiązku umieszczania sprawozdania ze zbiórki w prasie i zniesieniu opłaty skarbowej za złożenie wniosku o pozwolenie.

Jak wspomniano wyżej, obecna ustawa o zbiorach publicznych pochodzi z roku 1933. Tak archaiczna ustawa teoretycznie nie regulowała zbiorów elektronicznych, ale nie istniała co do tego pewność prawna. Problemy z tego powodu miał m.in. portal historyczny Histmag.org, któremu zarzucono prowadzenie zbiórki publicznej bez pozwolenia. Histmag dzięki pomocy prawników wybronił się, ale niesmak pozostał.